



*Молитвы набожные.*

*Катехизмъ для дѣтей.*

*История о потопѣ.*

*О збуреню Иерусалиму.*

*Диспутация Любелска.*

*(Изъ рукописи, хранящейся въ Архивъ Створоп. Львовскаго Инстит., утаподъ № 436.)*

---

## XXII.

**Королевскій декретъ по жалобѣ Кіевскаго бискупа Христофора Казимірскаго на Кіевскихъ мѣщанъ о разобраніи костела, захватѣ церковной земли и т. п.**

*1602 г.*

*Żygmunt III z łaski Bożej król Polski, wielkie książe Litewskie, Ruskie, Pruskie, Mazowieckie, Żmudzkie Inflanskie et caet, y Szwedski, Gotski, Wandalski, dziedziczny król.*

*Wszem wobec y każdemu z osobna komu to wiedziec należy oznajmiemy.*

Isz gdy byli do nas pozwani sławetni Jaczko Bałyka woit, Fiedor Wilkowie burmistrz z raycami y ze wszystkim pospolsstwem miasta naszego Kiiowa na powod wysoce wielebnego w Bogu kx. Christopha Kazimerskiego, biskupa kiiowskiego, y wszystkiey capituly iego. kiiowskiey, o pewne krzywdy koscielnie, iako o rozebranie kosciołow y rzeczy kościelnych, o zabudowanie pewnego placu, na którym kościół był, o nie dopuszczenie szynkowania wina, miodu i piwa w mieście Kiiowie na gruncie biskupim, o odjęcie gruntu pewnego kościelnego, o podbicie pod iurisdycyą swą mieszczan na gruncie kościelnym siedzących, na ostatek o odjęcie pewnych rybołowów. W ktorey sprawie gdy się byli strony przed nas y sąd nasz przytoczyli, urosł był decret nasz ktoremiesmy sprawę o karczmach y o

szynkach do tego czasu byli zawiesili, ażby się pokazało które grunty biskupowi należeć maia, wszakże tak aby mieszczane kiiowscy we wsiach Libedzy w Wietyczach karczem niebronili. A co się tknie inszych krzywd niez na on czas o nich nieskazuiać, dalismy pewne inquisitory albo commisarze nasze: wielbnego kx. Franciszka Pomąskiego, dziekana Sandieckiego, sekretarza naszego, y urodzonego Raphala Witowskiego, łowszego Kiiowskiego, kotorymechmy roskazali, aby ziechawszy się na pewny czas do Kiiowa o wszystkich onych krzywdach pilną inquisitią uczynili. Naprzod, iesli mieszczanie koscioły iakie katolickie rozebrali y zabudowali, iesli sprzęth y ochędostwa kościelne między się pobrali, iesli grunty iakie kościelne sobie przywłaszczyli, albo pod iuresdycią swoia podbili, także iesli które grunty są w mieście kiiowskim, z których by czynsz ziemny biskupowi szedł, na ostatek iesli rybołowy mieszczanie biskupowi odięli, o czym wszystkim wiadomość dostateczną wiaawszy, mieli byli tisz commisarze rozsadek prawny uczynić, apelatyey do nas stronow dopuszczaiąc. Ktorzy to commisarze czyniać dosyć decretowi naszemu do Kiiowa się ziechawszy y rzeczom wszystkim się dobrze przypatrzywszy y przysłuchawszy. Naprzod co się tknie rozebrania kościołow y aparatow kościelnych nakazali pewną przysięgę mieszczanom, którą tamże przed niemi uczynili y wolni od nastawiania kx. biskupego są uczynieni. Co się tknie zabudowania kościoła panny Maryey, nakazali słamać mieszczanowi który na placy gdzie dzwonia była zsiadł do ośmi niedziel się znieść y tamże placu od murow kościelnych wokrag wszystkiego kościoła tak na cmyntarz iako y na mieszkanie albo domy kapłanskie wymierzyli sznurem łocki kupieckich dwieście wokrag kościoła, od ktorego wymiaru kx. Biskup do nas appelowal, mieniać sobie za krzywdę tak małe wymierzenie placu. Co się tknie gruntu te cisz commisarze naszymy obiechawszy y swiadectw dostatecznie wysłuchawszy, tak rozsadzili: poczawszy od przodku gory Szczykawice za ostrogiem niedaleko przez grobla do ulice wielkiej w miasto ulicą wielką ocieraiąc sie o dwor pana wojewody kiiowskiego w ulicę, którą



zamyka koniec dworu pana woiewodziego, a ztamtąd do kuchni w ulicą, która wiedzie mimo dwor Jaczka Butowica y mimo dwor Księgopolskiego, które dwory położeniem swoim leżą po prawey ręce ulice, a po lewey ręce płace kx. Biskuba kiiowskiego, y tą ulicą idąc asz do ostroga, którym iest miasto Kiiowa okrażonie, a za ostrogiem mimo dwor Troianow przed ogrod iego do goscinea którym iezdzą do Owrucznego od bramy mieskiej, a przeszedszy ten goscinec u gorki na tą drogą leżaczey przez ogrod Jwanissow do miedzie, która dzieli ogrody Sacylow, gdzie w wierzbie znak uczynili, daley przez ogrod Kobrynow ztamtąd przez ogrod Maximenkow Proniow w koniec ogroda Soczkowiego w rzeczkę Kuderawiec, a przeszedszy w rzeczkę Kuderawiec a walkiem prosto do gory Szczykawice gdzie sie konczy grunt kx. Biskupa Kiiowskiego. A iż tam na tym walku postawiono kilka chałup, tedy przysądziłi dawać kunic kx. Biskupowi Kiiowskiemu. Paszą też na błoniu dla bydła poddanych pospołu z mieyskym wolną kx. Biskupowi nakazali, od ktorego to wymierzenia gruntu obiedwie stronie iako kx. Biskup iako y mieszczanie do nass apellowali. Co się tkanie iurisdycyey cisz commissarze pokazali, aby iurisdycya nad tymi pomierzonemi gruntami y ludźmi na nich mieszkaiącymi kx. Biskupowi należała. A tym co tam teraz mieszkaią kx. Biskupa być nie chcą domy znosić albo przedawać pozwolili. A isz się pokazało że na ulicy Chruszczatyckiey iest czterey poddanych Biskupich y z domy a mianowicie Naumow, Lazuczyna wdowa, Arka y Piszczukowski, tedy też y te z ogrodami y z przylogłościami kx. Biskopowi przysądziłi. Co się tkanie rybołowow uznali to cisz kommissarze nasz y isz kx. Biskupowi y succesorom iego wolno mieć y osadzać na swych grunciech takowe rybołowy y dziesiątą ryby wedle dawnego zwyczaiu od nich brać. Także też y o rzezniki skazali że ie wolno mieć kx. Biskupowi na swoim gruncie, którey to maią być pod zwierzchnością y posłuszenstwem kx. Biskupim albo iego urzędniku y od bydłęcia po groszu nie komu inszemu maią dawać iedno kx. Biskupowi, iako o tym akt commissarski szerzey w sobie obmawią. Na roku tedy dzi-



sieiszym z teyże iuquizyciey y apellacyey przerzeczonych przypadającym•obiedwie stronie kx. Biskup sam przez się a mieszczanie kiiowscy przez ucciwych Dynisa Martionowica burmistrza, Martina Chilkowica, Samuiela Andrzeiowica y Wasila Macieiowica pisarza posłance y umocowane swoje przed nami się stawili y tey sprawy popierając dowody swe, ktorzych y pierwey przed nami y potom przed commissarzemi używali, powtarzali. A naprzod, kx. Biskup kiiowski iako strona powodowa zażobliwie to nam opowiedzeł, że przywieleciow y funduszow koscielnych dostatecznych na dobra koscielnie nie ma, a ni mieć może, bo częstokroć tatarowie nie tylko Biskupstwo plundrowali, ale y sami biskupy w niewolę brali, zacym musi tylko z wiadomości ludzkiey y z swiadectw dobr koscielnych od przeszłych biskupow z roznych przyczyn y sposobow zaniedbanych bronić. Iednak nam ukazywał kopią przywieleiu klastoru kiiowskiego u ktorym na kilku miejscach wspomina ludzi Biskupich w mieście kiiowskim będących, skąd wywodził że zdawna w Kiiowie biskup ludzi y grunty swe miał, zacym tam w mieście y urzędniki swe miewał, na co ukazywał protesacyą na swego antecessora uczynioną y pozwow nie mało z przyznaniem gruntow na tegoż antecessora wydanych, ukazywał też zapisow ręcznych nie mało, gdzie mieszczanie kiiowscy sobie domy na gruncie Biskupim leżące przedawali. Nad to regestrami staremi dowodził, że y do dzisieyszego bardzo wiele mieszczan kiiowskich kunice, to iest czynsz ziemny, na znak zwierchnosci biskupowi dają, pokazywał y to. że y samem położeniem miesca wszystkie ten grunt, który idzie od gory Szczykawice aż do Dniepru słusznie kościołowi należeć ma, bo y teraz przy Szczekawicy grunt y koscieliszca albo znaki koscielne są, y na dalę pod Dnieprem kościoła katolickiego znak albo ruina ieszcze y teraz iest, skąd znać że ten wszystek grunt od kościoła do kościoła Biskupi był, zacym y iurisdicya tam niekomu inszemu iedno Biskupowi należeć mogła. Gdysz tesz tam y mitropolit y archimandryta mają grunta swe przy swych cerkwiach y residencyach, na ktorzych iurisdycyiey swey wolno używają, także y inszy biskupi nad te-

mi poddanemi, ktore w mieściech naszych mają a mianowicie y Biskup Wilenski w Wilnie, ad forum ktorego miastu Kiiowowi nadano prawo. Co się tknie wymiaru dwu setz łokci na cmyntarz y domy kapłanskie mienił to być mało, prosząc abyśmy więcej ziemie wymierzyć roskazali. Co się tknie karczem rzeznikow y rybołowow ukazował to kx. Biskup, że ..... słusznieszego nad to aby mu wolno było na gruncie swym mieć rzezniesnika iakiego potrzebuie, także y karczmy wszelakie y przywodzi przywiley incorporationis księstwa kiiowskiego do Korony, ktorey do wszelakich wolności duchownych księstwa kiiowskiego są przyłączeni, ktorých używają duchowni koronni. Prosił tedy abysmy mu te wszystkie rzeczy decretu komissarskiego poprawiwszy przysadzili.—Z drugiey strony mieszczanie kiiowscy wywodzili, że acz kolwiek tego nieprzą isz niektorzy mieszczanie w Kiiowie płacą kx. Biskupowi kunice albo czynsze z dawna powinne czego y teraz nie bronią, wszakze aby te grunty, ktorých się kx. Biskup domaga, miały kiedy do biskupstwa należeć tego nigdy nie przyznawali okrom kilka chałup na dworzyszce biskupim zbudowanych, y opowiedali, żeby to było z wielką szkodą rzeczy Pospolitey y skarbu naszego; gdyby te grunty odeisc od miasta miały ktorých się mieszczanie (a żaden tego nie bronil) pobudowali y Biskupowie przeszli nigdy sobie tych gruntow nie przywłaszczali. Co się tknie iurisdycyey ukazowali przywiley prodku naszego, ktorým miastu Kiiowu prawo Maideburskie iest nadane y iurisdycya nad mieszczany tylko urzędowi mieyskiemu należy, a to dla bezpieczenstwa poddanych naszych, isz to miasto iest na ukrainie y dla większego porządku y obrony w mieście. Opowiedali przytym, iż żadney inney iuresdycyey w mieście Kiiowie nie było od założenia miasta, iedno mieiska, a ci mieszczanie, ktorey się pobudowali na tych grunciech, ktorých się kx. Biskup upomina, bywali y teraz są pod iurisdycya mieską, w mieście się o grunty domy sądzili, tamze zapisy darowizny, przedawania dział, zostawy, wyroki zeznawali, podatki y wszelakie powinności urzędowi y miastu oddawali. A na dowod tego ofiarowali się acta y registra mieyskie pokładać. Ofiarowali się tesz przytym przy-



sięgą tego podtwierdzić, iż zupełna y spokojna i iurisdyccya przy mieście zostawała a oney sobie w najmniejszey części Biskupi nieprzywłaszczali aż do tych czas. Opowiadali też y przykłady iż wiele miast koronnych, w których na grunciech osobom duchownym albo kościołom nadanych pobudowali się mieszczanie, wszakże z takowych gruntow czynsze ziemne komu należą oddawszy, domy na grunciech pobudowane u osoby świeckie iurisdyccyey mieyskiej podlegaia. Co się tkanie karczem wywodzili to, że oni karczmy miodowe piwne y inne od nas arendą trzymaia y z nich nam płacą, a kiedy by tam insze karczmy oprócz mieiskich być miały, tedy by to było z wielką szkodą ich iesliby przed się spełną arendę płacić mieli. O rzezniki też oddawali sprawę że y ci zdawna miastu należeli. O rybołowy nicz nie mowili, gdysz ich iako sami nie trzymaia, tak ich też nikomu nie bronia. Tamże obiedwie strone inquizycyie swiadectw przez commissarze słuchanych zawarte przed nass położyli.—My tedy z pany radami naszymi, przy boku naszym siedzącymi, przysłuchawszy się dobre tej wszystkicy sprawie y one dobrze zrozumiawszy y swiadectw na inquizycyey opisanych wysłuchawszy: Naprzod co się tkanie wymiaru tak na emyntarz przy kościele panny Mariey y gruntow przez commissarze obiechanych y kx. Biskupowi kiiowskiemu przysadzonych, w tym decret commissarzow naszych potwierdzamy y takowe grunty w decrecie commissarskim y tu wyszey w tym decrecie naszym oznaczenie kx. Biskupowi y capitule iego y potomkom ich na czasy wieczne przysadzamy y skazuujemy, aby takowe miejsca y grunty mieszczanie kiiowscy bez omieszkania y bez dalnego zatrudnienia kx. Biskupowi zarazem puscili y w nich go na potym nie turbowali. A któryby z mieszczan pod iurisdyccyą iego zostać by nie chcieli, tym ma być wolno czynsz zasiedziały zapłaciwszy do pierwszej niedziele adwentu blisko przyszley budowanie swoje znieść pod utraceniem tegoż budowania do rąk kx. Biskupich. A któryby też zostać chcieli to im broniono być nie ma. Co się tkanie iurisdyccyey w tym też decret kommissarski potwierdzamy, iż ci ludzie ktorey na grunciech Biskupich y kościelnych



siedzą, mają wszyscy należeć do iurisdycyey kx. Biskupiey, w czym go też mieszczanie trudnić nie mają. Tylko w tych czterech domiach y ogrodach, które są wyszey mianowane na ulicy Chrzeszatyckiey, osoby świeckie w nich mieszkające pod iurisdycyą świecką zostawiamy, z których czynsze kx. Biskupowi należeć mają. Wszakże w czasie niebezpieczeństwa albo naziadu nieprzyjacielskiego skazujemy, aby wszyscy obywatele kiiowski tak mieyscy iako y Biskupi byli pod sprawą y posłuszeństwem w rzeczach woiennych woiewody miejsca onego albo tego przy kim będzie na on czas zwierchność woienna w obroni miasta Kiiowa. Co się tknie karczem w miescie, o tośmy pierwszym decretem naszym byli sprawę zawiesili, azby się pokazało któreby grunty kx. Biskupowi należeć miały, także y rzeznikow przez commissarze kx. Biskupowi przysądzonych, tedy to naidziemy y skazujemy, isz na tych grunciech, wyszey opisanych y kx. Biskupowi przysądzonych, ma być wolno kx. Biskupowi mieć karczmy gorałczane, miodowe, piwne, wiane y insze wszelakie teraz zaraz iako y rzezniki swoje własne, czego mu mieszczanie bronić y onego w tym trudnić nie mają. Na ostatek co się tknie rybołowow o tych też decret nasz commissarski potwierdzamy, skazując isz ma być wolno kx. Biskupowi mieć swoje rybołowoy. To iednak warujemy, aby ten wszystek decret prawu skarbu naszego także y woiewodskiemu nie szkodził w tych rzeczach, na ktoreby skarb albo woiewoda nasz słuszne prawo miał. Czego dla lepszey wiary pieczęć nasza do tego decretu iest przyciśniona. Działo się w Krakowie w piątek przed świętym Janem Krzcielem, roku Panskiego *Tysiąc szescstnego wtorego*, panowania krolewstw naszych Polskiego piętnastego, Szwietskiego dziewiątego.

Za sprawą wysoce wielebnego w Bogu kx. Piotra Tylickiego, Biskupa Warmiskiego, Podkanclerza koronnego.

(Извлечено изъ *aktów sądow assessorii koronney*, хранящихся въ Центральномъ архивѣ Царства Польскаго.—Кн. подъ № 59. Litter. E. Z. лист. 134—138.